

Artur Patek<http://orcid.org/0000-0002-6435-142X>

Uniwersytet Jagielloński

artur.patek@uj.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2020.3104.10

Polscy uchodźcy wojenni w Palestynie w okresie wojny domowej arabsko-żydowskiej (listopad 1947 – maj 1948)

STRESZCZENIE

W latach 1940–1948 Palestyna była ważnym ośrodkiem polskiego uchodźstwa wojennego. W 1945 roku przebywało tam około siedmiu tysięcy Polaków. Gdy pod koniec 1947 roku wybuchła wojna domowa, położenie uchodźców skomplikowało się. Pojawiły się podejrzenia, że Polacy angażują się w konflikt arabsko-żydowski. Na wytworzenie się tej sytuacji wpłynęło kilka czynników: (1) rozmieszczenie ludności polskiej zarówno w ośrodkach żydowskich (Tel Awiw, zachodnia Jerozolima), jak i arabskich (wschodnia Jerozolima, Jafa); (2) właściwa każdej wojnie atmosfera podejrzliwości; (3) działalność agentów władz warszawskich, którzy twierdzili, że emigracja polska jest „faszystowska”; (4) obecność wśród wygnańców osób karanych i z marginesu społecznego. Ponieważ problemem uchodźców był brak pieniędzy, możliwe, że ten i ów Polak licząc na zdobycie dodatkowego grosza na własną rękę, mieszał się w konflikt. Sytuację komplikowało to, że władze RP na obczyźnie straciły w lipcu 1945 roku uznanie mocarstw i uchodźcy (którzy w większości popierali rząd w Londynie) znaleźli się na łasce najpierw Wielkiej Brytanii, a następnie UNRRA i IRO. Dla Polaków było dramatem, że o ich losach nie decydowali już rodacy. Artykuł powstał na podstawie materiałów archiwalnych ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Biblioteki Polskiej POSK w Londynie oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Wykorzystano również prasę wydawaną w Palestynie i ośrodkach polskiej emigracji.

SŁOWA KLUCZE: polscy uchodźcy w Palestynie, stosunki polsko-żydowskie, stosunki polsko-arabskie, wojna domowa w Palestynie 1947–1948

ABSTRACT

Polish War Refugees in Palestine During the Arab-Jewish Civil War (November 1947 – May 1948)

In the years 1940–1948 Palestine was an important center for Polish refugees of war. In 1945, about seven thousand Poles stayed there. When civil war broke

Sugerowane cytowanie: Patek, A. (2020). Polscy uchodźcy wojenni w Palestynie w okresie wojny domowej arabsko-żydowskiej (listopad 1947 – maj 1948). *Perspektywy Kultury*, 4(31), pp. 125–147. DOI: 10.35765/pk.2020.3104.10.

out at the end of 1947 the position of refugees became more complicated. There were suspicions that the Poles were involved in the Arab-Jewish conflict. The emergence of this situation was influenced by several factors: (1) the distribution of the Polish population in both Jewish (Tel Aviv, West Jerusalem) and Arabic (Eastern Jerusalem, Jaffa) centers; (2) the atmosphere of suspicion typical for any war; (3) Agents of the Warsaw authorities who claimed that Polish emigration was “fascist;” (4) the presence of people with criminal records and coming from the margins of society among the refugees. The exiled were plagued by a lack of money. It is possible that individual Poles did engage in the conflict in the hope of earning a little money. The situation was complicated by the fact that the Polish authorities in exile lost the recognition of political powers in July 1945 and the refugees (most of whom supported the government in London) found themselves at the mercy of Great Britain, and then the UNRRA and IRO. For the Poles it was tragic that their fate was not already decided by their compatriots. This article is based on archive materials from the collections of the The Polish Institute and Sikorski Museum in London, the Polish Library POSK in London and the Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Also the press issued in Palestine and centers of Polish emigration was used.

KEYWORDS: Polish refugees in Palestine, Polish-Jewish relations, Polish-Arab relations, civil war in Palestine 1947–1948

Dzieje polskiego uchodźstwa wojennego w Palestynie mają już swoją literaturę (Draus, 1993; Pietrzak, 2012), ale w badaniach skupiano się głównie na latach II wojny światowej oraz sprawach oświaty i nauki. Słabiej rozpoznane są ostatnie miesiące pobytu uchodźców, gdy w Ziemi Świętej wybuchła wojna domowa. Tymczasem jest to rozdział dramatyczny. O jednym z wydarzeń tamtych burzliwych dni, kulisach zabójstwa Witolda Hulanickiego, traktuje artykuł izraelskich badaczy Isabelli Ginor i Gideona Remeza (2010).

Celem pracy jest przybliżenie spraw, które nie były dotąd przedmiotem szerszej refleksji. Podejmiemy próbę odpowiedzi na kilka pytań: Jakie czynniki wpływały na położenie uchodźców po wybuchu wojny domowej? Czy Polacy angażowali się w konflikt? Jaki był stosunek do nich miejscowej ludności? Pracę oparto głównie na materiałach archiwalnych ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS), Biblioteki Polskiej POSK w Londynie (BPOSK) oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN). Wykorzystano również prasę wydawaną w Palestynie i ośrodkach polskiej emigracji.

Przed burzą

W okresie II wojny światowej uformował się w Palestynie ważny ośrodek polskiego wychodźstwa. W 1940 roku Wielka Brytania, która zarządzała Ziemią Świętą z ramienia Ligi Narodów, zgodziła się na rozmieszczenie polskich uchodźców cywilnych, a następnie na czasowe rozlokowanie wojska. W sierpniu i wrześniu 1943 roku przegrupowano do południowej Palestyny wydzielony z Armii Polskiej na Wschodzie 2. Korpus pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Po skierowaniu korpusu do Egiptu, a następnie na front włoski, jednostki, które pozostały, weszły w skład nowego związku taktycznego pod nazwą Jednostki Wojska na Środkowym Wschodzie (JWSW) (*Polskie Siły Zbrojne...*, 1975; Kondracki, 2004; Zarzewski, 1972).

Obecność żołnierzy miała duży wpływ na emigrację. Uchodźcy rozwinęli intensywną aktywność społeczną, kulturalną i polityczną. Mieli swoje organizacje, oświatę, służbę zdrowia, duszpasterstwo, wydawali książki i czasopisma. Stworzyli namiastkę życia narodowego na obczyźnie, swego rodzaju „Rzeczpospolitą w miniaturze”. Prężność ta zdumiewa, zważywszy na stosunkowo szczupłe rozmiary tego środowiska (zob. tabela 1). Dużą rolę odegrał tu fakt, że wśród uchodźców znalazła się ponadprzeciętna liczba osób z wyższym wykształceniem. Według danych Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPiOS) w Jerozolimie 31 XII 1944 roku w Palestynie przebywało wtedy m.in. 161 polskich nauczycieli, 129 urzędników ministerstw, 104 inżynierów, 86 adwokatów i aplikantów adwokackich, 86 literatów, dziennikarzy i artystów, 84 dentystów i farmaceutów, 30 sędziów, prokuratorów, rejentów oraz pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości (IPMS, A 49/90).

Tabela 1. Polscy uchodźcy cywilni w Palestynie w latach 1945–1948

Data	Ogółem	Okręg Jerozolima	Okręg Tel Awiw ^a
Grudzień 1945 r.	5654 ^b / 7204 ^c	2349 ^b	3305 ^b
1 stycznia 1948 r.	1185 ^d	750	435
16 lutego 1948 r.	ok. 600		
Kwiecień 1948 r.	153 (173) ^e	76 (86) ^f	62 (69) ^g

Objaśnienia: a) razem z Hajfą; b) pobierający zasiłek; c) pozostający w ewidencji Delegatury Polskiej Opieki; d) zarejestrowani w International Refugee Organization (IRO); e) istnieją różne wersje wykazu; f) Jerozolima, Betlejem i Betania; g) Tel Awiw, Jafa i Rechowot.

Źródło: UNA, UNRRA, S-1021-0151-13, Information; IPMS, A 76/26, Pismo Rady Naczelnej Uchodźstwa Polskiego w Palestynie (RNUP), 5 I 1948 r.; ibidem, A 11E/1230, Dodatek Nr 2, k. 3; ibidem, A 76/48, List of Polish Refugees.

Spoleczność uchodźczą tworzyły różne środowiska: (1) cywilni uciekinierzy z Polski po wrześniu 1939 roku – w znaczącym stopniu inteligencja;

(2) dawni zesłańcy i więźniowie sowieckich łagrów, którzy w 1942 roku wydostali się z ZSRR z wojskiem gen. Andersa i przybywali do Palestyny; (3) wojskowi i członkowie ich rodzin; (4) Polacy żydowskiego pochodzenia i Żydzi obywatele RP, którzy wiązali przyszłość z powstającym państwem żydowskim. Wśród uchodźców byli ludzie różnych przekonań politycznych, wyznania, pochodzenia społecznego i etnicznego. Osobną grupę stanowili politycy i urzędnicy związani z sanacją. Po wrześniu 1939 roku ewakuowali się (wraz z rządem) do Rumunii, skąd potem przedostawali się na Bliski Wschód. W Palestynie ukształtował się ważny ośrodek aktywności tego środowiska (Patek, 2019).

Najwięcej uchodźców mieszkało w Tel Awiwie i Jerozolimie. Było dużo osób chorych i wynędzniałych po pobycie w łagrach. Opieki wymagałi inwalidzi wojenni, wdowy po poległych żołnierzach, samotne kobiety z dziećmi oraz sieroty (IPMS, A 76/26, Pismo RNUP, 2 XII 1947; A 76/26, Memoriał RNUP).

Ujemny wpływ na spoistość uchodźstwa miało rozbieżne polityczne. Linie podziału dzieliły ludzi związanych z przedwojennym ośrodkiem władzy (piłsudczycy) i zwolenników nowego rządu (gen. Władysława Sikorskiego). Działo kilka partii politycznych, ale odcięte od zaplecza w Polsce z czasem przekształciły się w ugrupowania kanapowe. Hałaśliwością wyróżniali się komuniści. Skupiali się wokół powstałego w 1944 roku Związku Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie. Nie zdobyli większego poparcia, ale ich rola wzrosła po uznaniu przez mocarstwa rządu w Warszawie. Komuniści atakowali władze RP w Londynie i starali się zdyskredytować związane z nimi środowiska (Bieńkowska, 2009; Pietrzak, 2006; Sioma, 2008).

Przy całej różnorodności wygnańcy tworzyli pewną mikrospołeczność. Żyli w obrębie własnej wspólnoty. Z jednej strony dawało to poczucie bezpieczeństwa. Z drugiej – utrudniało integrację z arabskimi i żydowskimi sąsiadami (IPMS, A 9 VII/8).

Po wojnie dalszy pobyt uchodźców w Ziemi Świętej tracił rację bytu. Nie sprzyjał mu konflikt arabsko-żydowski. Większość nie chciała wracać do Polski, gdzie rządząli komuniści. Brytyjczycy szacowali, że 90% emigrantów popierało władze na obczyźnie (UNA, UNRRA, S-1021-0151-13, Notes). Niechęć do repatriacji była zrozumiała. Na przykład uchodźcy z Kresów Wschodnich nie mogli powrócić do stron rodzinnych, ponieważ zajął je ZSRR. Na decyzję o pozostaniu na uchodźstwie miała wpływ służba pod rozkazami gen. Andersa, którego władze w Warszawie uznały za politycznego przeciwnika. Sytuację komplikowało wycofanie przez Wielką Brytanię uznania rządowi na obczyźnie (5 lipca 1945 roku). Opiekę nad Polakami w Palestynie przejął brytyjski Interim Treasury Committe for Polish Affairs (ITC), następnie od jesieni 1946 roku

United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA), a od lipca 1947 roku IRO (Łaptos, 2018).

Kiedy w 1947 roku stało się jasne, że władze brytyjskie w porozumieniu z IRO ewakuują Polaków z Palestyny, wywołało to wśród uchodźców duży niepokój (AIPN BU 01419/88/j, Materiał). Obawy budziło wiele spraw: – jak długo będą wypłacane zasiłki?, kto wyjedzie do Wielkiej Brytanii?, gdzie trafią pozostali uchodźcy? „Ciągłe zapytania: «czy ja jadę» [do Anglii – A.P.], rozpacz, że nie jest się na liście, bo ten czy on już jest, jedzie” (AIPN BU 01419/88/j, k. 158, Notatka).

Stosunki z IRO nie układały się najlepiej. Polacy zarzucali jej, że stosuje formy nacisku, by ich skłonić do repatriacji, „tak, że zamiast widzieć w IRO instytucję opiekuńczą broniącą jego praw, uchodźca patrzeć na nią zaczął jak na wroga i gnębiela” (IPMS, A 76/26, Uchodźstwo). Gdy przy wypłacie zasiłku grudniowego w 1947 roku doręczono uchodźcom okólnik Komitetu Rządu Palestyńskiego do spraw Polskich (Palestine Government Committee for Polish Affairs), wśród Polaków zapanowała konsternacja. Okólnik donosił, że ci, którzy do końca stycznia 1948 roku „nie opuszczą Palestyny przez repatriację, ewakuację do Anglii lub indywidualną emigrację, będą mieli do wyboru: (a) pozostanie w Palestynie bez pomocy pieniężnej i innej ze strony I.R.O.; (b) przeniesienie przez I.R.O. do innego kraju” (IPMS, A 77/1, Odpis okólnika; Polacy muszą opuścić..., 1947). Organizacja gwarantowała dalszą pomoc materialną jedynie tym, którzy pod jej auspicjami opuszczą Palestynę. Wzywano uchodźców, by się wypowiedzieli, co zamierzają robić – wracają do kraju, pozostają na miejscu czy godzą się na wyjazd w ramach transportów IRO. Jako termin złożenia deklaracji podano koniec grudnia 1947 roku (IPMS, A 77/1, Odpis okólnika; Polacy muszą opuścić..., 1947).

Wspomniany Komitet Rządu Palestyńskiego był instytucją brytyjską i został powołany po wycofaniu uznania władzom RP w Londynie. *De facto* przejął nadzór nad agendami tychże władz w Palestynie (konsulaty, Delegatura MPiOS i in.), a tym samym i bieżące prowadzenie spraw polskich (BJ, ADP, 11855 IV).

Większość Polaków zgłosiła chęć korzystania nadal z opieki IRO, godząc się w ten sposób na ewakuację. Zasiłki wypłacane przez IRO były skromne. W Palestynie panowała drożyzna, rosły koszty utrzymania. Część uchodźców oszczędzała nawet na żywności (IPMS, A 76/26, Memoriał RNUP; A 76/26, Uchodźstwo). W drugiej połowie 1947 roku wysokość świadczeń dwukrotnie zredukowano, z 11 do 9,75 funtów palestyńskich miesięcznie, co jeszcze bardziej wpływało na sprawy bytowe (NA, FO 371/71354; IPMS, A 76/47, Komunikat).

Niestety problemów przybywało. Uchodźcom kończyła się ważność paszportów. Chodziło o dokumenty wystawione przez „londyńskie”

konsulaty w Jerozolimie i Tel Awiwie przed 5 lipca 1945 roku. Ponieważ paszporty były ważne przez trzy lata od wystawienia, część uległa już przedawnieniu, a ważność pozostałych miała upłynąć najpóźniej do czerwca 1948 roku (IPMS, A 76/47, Pismo RNUP). Władze mandatowe przez pewien czas wydawały dokumenty zastępcze, tzw. *travel documents*, które umożliwiały legalny wyjazd z Palestyny. Jednak wkrótce Brytyjczycy wycofali się z tego, odsyłając uchodźców do konsulatu władz warszawskich. Na dotychczasowy paszport, nawet ważny, wyjechać nie mogli (IPMS, A 77/1, Pismo A. Pająka). Tymczasem większość uchodźców nie chciała kontaktować się z przedstawicielami rządu w Warszawie.

Żal Polaków wobec IRO można zrozumieć, ale warto poznać stanowisko drugiej strony. Organizacja sprawowała opiekę nad uchodźcami różnych narodowości, co miało być rozwiązaniem przejściowym. W Europie „dipisi” byli zazwyczaj rozlokowani w obozach, tymczasem Polacy w Palestynie mieszkali w wynajmowanych lokalach, co podwyższało koszty. Według IRO ci, którzy byli wierni rządowi w Londynie, żyli złudzeniami, gdyż rząd ten po lipcu 1945 roku przestał być realną siłą polityczną.

Zapowiedziana przez Brytyjczyków ewakuacja w pierwszej kolejności objęła żołnierzy oddziałów wojskowych pod dowództwem brytyjskim, członków ich rodzin oraz młodzież junacką. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przewożono ich drogą morską do Wielkiej Brytanii. Pierwszy transport został odprawiony 15 lipca 1947 roku (IPMS, KGA 11/398, Raport). Stopniowo zwijano polskie instytucje wojskowe w Palestynie. Dnia 8 września 1947 roku na łamach wydawanej w Jerozolimie „Gazety Polskiej” ukazał się Komunikat Dowódcy Rejonu Terytorialnego Palestyna w Likwidacji informujący, że na podstawie rozkazu brytyjskich władz wojskowych „wszyscy polscy żołnierze i ochotniczki PWSK [Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet – A.P.] pod dowództwem brytyjskim w służbie czynnej i oficerowie na zmniejszonym uposażeniu” mają zgłosić się najpóźniej do 15 września do obozu przejściowego przy Kwaterze Głównej Dowództwa JWSW w Qassasin w Egipcie (Komunikat Dowódcy, 1947, s. 2). Niestawiennictwo w wyznaczonym terminie miało być uważane za dezercję. Na miejscu pozostała szczupła obsada Dowództwa Rejonu Terytorialnego Palestyna. Placówki wojska polskiego w Ziemi Świętej zasadniczo zakończyły działalność do stycznia 1948 roku (IPMS, A VIII 3/3).

Wojna

Decyzja władz brytyjskich, która początkowo wydawała się przykra, niebawem okazała się słuszna i dalekowzrocza. Kiedy 29 listopada tego roku Zgromadzenie Ogólne ONZ wydało rezolucję o podziale Palestyny na dwa państwa, arabskie i żydowskie, konflikt między Arabami a Żydami przybrał formę wojny domowej. Do walk włączyli się ochotnicy z krajów arabskich. Pierwsza faza wojny była bardziej korzystna dla Arabów, ale w kwietniu 1948 roku strona żydowska ostatecznie przejęła inicjatywę (Kurzman, 1972; Morris, 2008).

Naoczny świadek, Polak, pisał na początku stycznia 1948 roku z Jerozolimy (Kleszczyński, 1948, s. 4):

Mieszkamy na Talbieh. Stąd niemal co wieczór obserwujemy bitwy za Katamonem w kierunku na Talpioth. Pociski smugowe, breny, steny, moździerze, granaty ręczne, rakiety – wszystko to jest w użyciu, jak za najlepszych czasów wojny światowej. Opisuję Ci to wszystko z małego odcinka Jerozolimy w polu widzenia okna mojego mieszkania. Rozszerz to pole widzenia na całą Palestynę i będziesz miał dopiero w przybliżeniu obraz dzisiejszej Palestyny¹.

Podobnie było w Tel Awiwie. Oto fragment relacji Stanisława Rosmańskiego, byłego konsula RP w tym mieście (IPMS, A 11E/1230, Pismo S. Rosmańskiego):

Piszę to przy nieustannej kanonadzie toczących się dziś z większą zaciętością niż zazwyczaj walk na granicy Tel-Awivu i Jaffy. Koło kilometra dzieli mnie od granicy, a w pokoju ma się wrażenie, że tuż tuż za oknem grają spandau'y i ciężkie karabiny maszynowe.

W tej sytuacji wyjazd Polaków stał się koniecznością. Przyspieszono ewakuację rodzin wojskowych do Wielkiej Brytanii. Dzięki staraniom działaczy emigracyjnych około 300 osób zgodził się przyjąć Liban, który jako jedno z nielicznych państw wciąż uznawał władze RP w Londynie (Kantak, 1955). Większość pozostałych Polaków IRO przetransportowała w lutym i marcu 1948 roku do francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech (obóz przejściowy Zech-Lindau). Decyzja ta wywołała wśród uchodźców rozgoryczenie. Czuli się postawieni w sytuacji bez wyjścia (Poles leave..., 1948; Polacy w Palestynie..., 1948)².

1 Talbiya, Katamon, Talpiyot – dzielnice w Jerozolimie. Autorem cytowanych słów był Stefan Arnold, b. dyrektor oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) w Jerozolimie.

2 Wykaz ewakuowanych: NA, FO 371/72083.

Do Polski, według urzędowych danych, wróciło (głównie w latach 1946–1947) „tylko 1383 obywateli polskich” (Wróbel, 2009, s. 547). Na miejscu pozostała część tzw. certyfikatowców, przede wszystkim pochodzenia żydowskiego, którzy otrzymali zgodę na osiedlenie w Palestynie. Według gen. Józefa Wiatra (dowódcy JWSW) w styczniu 1948 roku certyfikat uprawniający do zamieszkania w Ziemi Świętej miało „około 350 osób pobierających i niepobierających zasiłki” (IPMS, A VIII 3/3, k. 3). Obywatelstwo palestyńskie otrzymał m.in. Konsul Generalny RP w Tel Awiwie (w latach 1940–1945) Henryk Rosmarin, przed wojną poseł na Sejm RP (IPMS, A 11E/1230, Pismo S. Rosmańskiego).

Kończyły działalność instytucje uchodźcze. W dniu 26 stycznia 1948 roku opuścił Palestynę, udając się do Wielkiej Brytanii, Antoni Pająk, prezes RNUP (IPMS, A 11E/1230, Notatka). W lutym 1948 roku ustały polskie audycje nadawane przez brytyjską radiostację wojskową w Jerozolimie (IPMS, A 11E/1230, Dodatek Nr 2). Siódmego marca ukazał się ostatni numer „Gazety Polskiej”, głównego pisma Polaków na Bliskim Wschodzie³. Zlikwidowana została Delegatura Polskiej Opieki, organ wykonawczy Palestine Government Committee for Polish Affairs (Polacy opuścili Palestynę..., 1948). Zakończyły działalność Komitety Uchodźców Polskich w Jerozolimie i Tel Awiwie. W ograniczonym stopniu pracę kontynuowały jeszcze chrześcijańskie hospicja: Stary i Nowy Dom Polski w Jerozolimie, prowadzone przez siostry elżbietanki (Galińska, 1981). Ostatnia większa grupa Polaków opuściła Ziemię Świętą w kwietniu 1948 roku, udając się do Libanu (IPMS, A 76/48, Pismo ks. S. Pietruszki).

Po rozwiązaniu RNUP ogólną opiekę nad Polakami powierzono, z upoważnienia Premiera Rządu RP na Uchodźstwie (IPMS, KGA 11/398, Pismo A. Pająka), ks. kan. Stefanowi Pietruszce, szefowi Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie. Sprawy propagandowo-prasowe z ramienia Prezydium RNUP przejął publicysta i sowietolog Włodzimierz Bączkowski, kierownik Spółki Wydawniczej „Reduta” w Jerozolimie (IPMS, A 77/1, Pismo A. Pająka; IPMS, A 11E/ 1230, Notatka).

Spółka była związana z Instytutem Bliskiego i Środkowego Wschodu „Reduta”. Został on utworzony w 1946 roku z inicjatywy JWSW. Głównym zadaniem placówki było badanie problemów Bliskiego Wschodu oraz zagadnienia sowietologiczne, w tym polityka ZSRR wobec regionu⁴. W Jerozolimie ukazały się pierwsze numery wydawanego przez „Redutę” pisma „Sprawy Bliskiego i Środkowego Wschodu”, a także pierwszy zeszyt cenionego w zachodnich środowiskach sowietologicznych periodyku

3 Kserokopia w zbiorach autora.

4 Protokoły posiedzeń „Reduty” z okresu 20 VIII 1946 – 31 III 1949 zob. BPOSK, Rps 1297/1, „Reduta. Instytut”.

„The Eastern Quaterly”. Po wybuchu wojny arabsko-izraelskiej Spółka przeniosła się do Libanu, od 1950 roku siedziba „Reduty” (pod nazwą Instytutu Wschodniego „Reduta”) mieściła się w Londynie (Zarzewski, 1972).

Wojna domowa odbiła się na położeniu uchodźców. Byli podejrzewani o sprzyjanie już to Arabom, już to Żydom. W miejscowej prasie ukazywały się wzmianki o domniemanej współpracy zdemobilizowanych polskich żołnierzy z oddziałami arabskimi. Przykładowo, anglojęzyczny „The Palestine Post” donosił, że podczas ataku na pozycje żydowskie w rejonie Tel Awiwu obrońcy słyszeli „rozkazy wykrzykiwane po polsku i po angielsku” (Haganah..., 1948, s. 3). Innym razem ten sam dziennik podawał, że „oficerowie armii Andersa” wespół z niemieckimi zbiegami z obozów jenieckich w Egipcie będą „szkolić w Syrii oddziały arabskie do walki z Żydami” (Offner, 1948, s. 4). Rozchodziły się pogłoski, jakoby „armia Andersa” we współpracy z Brytyjczykami miała być przerzucona z Anglii do Palestyny, a kilku oficerów 2. Korpusu zostało delegowanych na Bliski Wschód, żeby ćwiczyć arabskich rekrutów (Biron, 1947).

Wątek brytyjski pojawił się nieprzypadkowo. Wielka Brytania, licząc na zachowanie wpływów na Bliskim Wschodzie, opierała politykę na współpracy z Arabami. Polityka ta kolidowała z programem ruchu syjonistycznego. Żydowską część Palestyny ogarnął ruch oporu przeciwko władzom mandatowym. Jego wyrazem był dokonany przez Irgun w lipcu 1946 roku zamach bombowy na hotel „King David” w Jerozolimie, gdzie znajdowały się biura brytyjskiej administracji (Charters, 1989).

Rozchodziły się także inne pogłoski, które mogły wyrządzić wiele złego. Oto wśród Arabów krążyły słuchy, że Polacy mieszkający we franciszkańskim domu pielgrzyma Casa Nova w chrześcijańskiej dzielnicy Starego Miasta w Jerozolimie⁵ z okien budynku sygnalizowali Żydom, gdzie i jak mają dokonać ataku. Ponieważ Polska poparła plan podziału Palestyny, słyszało się, że Polacy sprzyjają syjonistom i „idą przeciwko Arabom” (BPOSK, BP 1608, Sytuacja, s. 2).

Pogorszyło się poczucie bezpieczeństwa. Doszło do incydentów. W Jerozolimie 9 stycznia 1948 roku lewicowa Hagana, a cztery dni później w Tel Awiwie prawdopodobnie Irgun zlikwidowały dwóch byłych żołnierzy pod zarzutem (nieudowodnionym) współpracy z wrogiem (Ginor, Remez, 2010; Patek, 2016)⁶. W Jafie i Jerozolimie kilku Polaków zostało poturbowanych przez grupy Arabów. Zaatakowano m.in. spikera

5 W Casa Nova wynajmowała pokoje około stuosobowa grupa polskich uchodźców. Czapkiewicz-Bruks (2013, niepublikowane). Autorka w czasie pobytu w Palestynie mieszkała w Casa Nova.

6 Ofiarami byli Stefan Grabowski i Jan Narkiewicz.

polskich audycji radiowych, gdy wracał wieczorem z wojskowej radiostacji brytyjskiej na górze Syjon. Jak donosiła prasa, uratowała go interwencja arabskiego taksówkarza, który odwoził go po pracy do domu (Polacy w Palestynie..., 1948). Wieczorem, 18 grudnia 1947 roku pięciu członków grupy Sterna dokonało najścia na mieszkanie sędziego Jerzego Luxemburga, poszukując dowodów współdziałania polsko-arabskiego. Napad okazał się nieudolny. Sąsiedzi zaalarmowali policję, która aresztowała napastników (5 arrested..., 1947)⁷.

W Tel Awiwie w noc sylwestrową 1947 roku zdemolowano położone po sąsiedzku (w jednym budynku) lokale Towarzystwa Pomocy Polakom oraz Koła Pań Pracujących Społecznie (BPOSK, 1279, dok. 35 i 44; IPMS, A VIII 3/3). Zostały zajęte pomieszczenia Komitetu Uchodźców Polskich (24 grudnia) oraz Kaplicy Polskiej (12 stycznia 1948 roku) (BPOSK, 1279, dok. 24 i 35; IPMS, A VIII 3/3). Zamieszkali w nich uchodźcy żydowscy z zagrożonych dzielnic i miejscowości. Jak się wydaje, u podłoża tych wypadków nie leżały nastroje antypolskie, gdyż uciekinierzy przejmowali także synagogi (BPOSK, 1279, dok. 24).

Żeby nie zaognić sytuacji, RNUP wydała odezwę do uchodźców, która ukazała się 13 stycznia 1948 roku w „Gazecie Polskiej”. Wzywano do niemieszania się do konfliktu arabsko-żydowskiego. Odezwa głosiła:

Chwila obecna wymaga od nas wszystkich, Polaków w Palestynie, zrozumienia tego, że obce, pozapalestyńskie, a wrogie nam czynniki⁸ mogą usiłować w ich własnym interesie organizować prowokacje i starać się nastawić wrogo jeden lub drugi Naród w Palestynie przeciw uchodźcom polskim (IPMS, A 11E/1230, Dodatek Nr 2, k. 4).

Rada zaapelowała do władz mandatowych o zapewnienie Polakom bezpieczeństwa (IPMS, A 77/1, Załącznik).

Położenie uchodźców nie uległo zmianie. Echem odbiła się śmierć Witolda Hulanickiego i Stefana Arnolda, którzy zginęli 26 lutego 1948 roku w Jerozolimie. Obaj byli znaczącymi postaciami. Hulanicki w latach 1937–1939 piastował godność konsula generalnego RP w Jerozolimie, a Arnold przez wiele lat kierował tutejszym oddziałem PAT. Do zabójstwa przyznała się podziemna organizacja Lehi (zwana także grupą Sterna), oświadczając, że Polacy zostali straceni za współpracę z Arabami. Część uchodźców zdecydowała się wtedy przeprowadzić do arabskich dzielnic

7 Przebieg najścia Luxemburg przedstawił w artykule: Luxemburg (1948). Przed wojną był sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie; IPMS, A 76/26, Życiorys (1947).

8 Aluzja do „czynników” powiązanych z Kremlem. Do tych spraw powrócimy w dalszej części artykułu.

miasta oraz tzw. strefy bezpieczeństwa, w której Brytyjczycy skoncentrowali swoje biura oraz urzędników (Polacy opuścili..., 1948).

Wokół sprawy Hulanickiego i Arnolda narosło wiele znaków zapytania. Spekulowano, że za śmiercią Polaków mogła stać agentura sowiecka (IPMS, A 11E/1230, Raport W. Bączkowskiego; Background..., 1948; Luxenburg, 1948; Patek, 2013). Po latach zagadkę próbowali zgłębić I. Ginor i G. Remez (2010), konkludując, że Polacy zginęli, gdyż jako znaczący antykomuniści stanowili zagrożenie dla interesów ZSRR w Palestynie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy Lehi działała z inspiracji Moskwy, czy może w jej szeregach Kreml umieścił agentów. Grupa Sterna uważała Wielką Brytanię za politycznego przeciwnika i rzeczywiście Moskwa mogła brać tę organizację pod uwagę w swoich bliskowschodnich rachubach.

Hulanicki i Arnold byli dla komunistów niewygodni choćby z uwagi na relacje, jakie łączyły ich z Brytyjczykami. Hulanicki w okresie wojny był cenzorem dystryktu Lyddy (obejmującego Tel Awiw i Jafę), a potem m.in. zastępcą naczelnika w Custodian of Enemy Property w Jerozolimie. Jak wynika z doniesień służb warszawskich, komuniści uważali, że Hulanicki współpracował z wywiadem brytyjskim (AIPN BU 0236/65 t. 2, Sprawa Hulanickiego). Po wojnie miał zorganizować spośród uchodźców „bojowe komórki antysowieckie na Bl[iskim] Wschodzie”. Komórki te liczyły 75 osób i miały zajmować się robotą wywiadowczą na rzecz Intelligence Service. „Grupa ta – czytamy dalej – była również uważana przez C.I.D.⁹ i Intelligence za cenne źródło informacji odnośnie Żydów” (ibidem, k. 191). Warszawskie służby sugerowały więc, że Hulanicki zginął, gdyż on i jego ludzie mieli współpracować z Brytyjczykami i Arabami.

W źródłach innej proveniencji nie znaleziono potwierdzenia tej wersji. Warto jednak postawić pytanie, czy Polacy angażowali się w konflikt arabsko-żydowski. Są przesłanki, które zdają się wskazywać, że ten i ów uchodźca mógł podejmować działania na własną rękę, kierując się pobudkami nie tyle politycznymi, co materialnymi. „Faktem jest, że niektórzy Ecy¹⁰ szkolą Arabów w używaniu broni ręcznej i granatów” – pisał gen. Wiatr w poufnym raporcie do gen. Andersa (IPMS, A VIII 3/3, k. 2). „Należą do nich – czytamy dalej – zwolnieni z wojska w latach [19]42–[19]44 żołnierze polscy, pijacy, awanturnicy i karani za kradzież” (ibidem). Realistycznie oceniał sytuację również S. Rosmański, prezes Światlicy Polskiej w Tel Awiwie, przyznając, że „mimo naszych poleceń utrzymywania pełnej neutralności uchodźstwa możliwe jest, że jakaś jednostka ze świata kryminalnego, których tu trochę mamy, mogła polecieć na kieliszek wódki

9 Criminal Investigation Department of the Palestine Police Force.

10 Żołnierze kategorii „E” zwolnieni z wojska.

i kilka piastrow” (IPMS, A 11E/1230, Pismo S. Rosmańskiego). Brytyjski „The Daily Telegraph” informował o pogłoskach, wedle których w służbie najmniejszej arabskiej miało znajdować się 40 Polaków, konstatując, że strona arabska wprawdzie tego nie potwierdza, ale jest „przyznawane, że niektórzy polscy ex-oficerowie służą jako instruktorzy arabskich ochotników w Syrii” (IPMS, A VIII 3/3, zał. 1)¹¹.

W zbiorach Archiwum IPN zachowały się dwa wykazy osób podejrzewanych o współpracę z Arabami. Zawierają 14 nazwisk. Zostały sporządzone w styczniu 1948 roku (AIPN BU 0236/53, Wykaz; AIPN BU 0236/53, Dalsza lista). Jak można przypuszczać są dziełem agentury służb warszawskich. Wśród wymienionych z imienia i nazwiska bądź tylko z nazwiska miało być czterech byłych żołnierzy, dziennikarz, przemysłowiec i dawny agent Gestapo. Dziewięć osób mieszkało w Jerozolimie, cztery w Jafie i jedna w Tel Awiwie. Według tych materiałów ludzie ci przekazywali bojówkom arabskim informacje o charakterze wojskowym, a także opinie o Polakach w Jerozolimie i Jafie (ibidem).

Po ewakuacji oraz wyjazdach do Libanu, w Palestynie pozostała garstka Polaków. W 1949 roku szacowano ich na około 100 do 130 osób, łącznie z duchownymi (BPOSK, BP 1608, Polacy; List, 1949). Część przebywała w nowo utworzonym Izraelu, a część w rejonach przyłączonych do Transjordanii. Po zakończeniu mandatu (15 maja 1948 roku) wybuchła wojna między koalicją państw arabskich a Izraelem. W czasie walk został zniszczony m.in. gmach przy Nablus Road 8 w Jerozolimie, gdzie miały siedzibę RNUP, Komitet Uchodźców Polskich i inne instytucje uchodźcze (List, 1949). Sprawy te zasługują jednak na osobne potraktowanie.

Wokół przyczyn

Sytuacja uchodźców po wybuchu wojny domowej nie była dla nich korzystna. Wpłynęły na to różne czynniki: (1) charakter ich rozmieszczenia, (2) towarzysząca walkom atmosfera podejrzliwości, (3) działalność środowisk komunistycznych, (4) obecność wśród uchodźców osób karanych i z marginesu. Przeanalizujmy te czynniki.

11 Artykuł ukazał się 3 I 1948 r.

Rozmieszczenie

Ludność polska koncentrowała się zarówno w ośrodkach żydowskich (Tel Awiw, zachodnia Jerozolima, Rechowot), jak i arabskich (wschodnia Jerozolima, Jafa, Betlejem). Na początku 1948 roku w Tel Awiwie przebywało 291 uchodźców (w tym 65 wyznania rzymskokatolickiego), a w sąsiedniej Jafie 110 (wszyscy katolicy) (BPOSK, 1279, dok. 43). Jak wynika ze spisu uchodźców przygotowanego przez ks. S. Pietruszkę w kwietniu 1948 roku (tab. 1), Polacy – choć pozostała ich garstka (sto kilkadziesiąt osób) – w dalszym ciągu znajdowali się w różnych ośrodkach, mając za sąsiadów Żydów, jak i Arabów (IPMS, A 76/48, List of Polish Refugees).

Warto zauważyć, że wykaz sporządzony przez ks. Pietruszkę obejmował tylko obywateli RP zarejestrowanych przez IRO. Pomijał tych, którzy uzyskali prawo stałego pobytu. Nie uwzględniał również osób duchownych¹².

Po wybuchu wojny domowej okazało się, że część Polaków znalazła się niemal na linii frontu. Tak było w Tel Awiwie i Jafie. Obydwa miasta dzielił opuszczony pas zabudowań. Jak informował gen. J. Wiatr, ludność polska kontaktując się ze sobą, przekraczała „ten «pas neutralny», strzeżony z obu stron przez uzbrojone oddziały”, co u jednych (Żydów) i u drugich (Arabów) budziło podejrzenia o szpiegostwo lub przemyt (IPMS, A VIII 3/3, k. 1). Przemieszczanie się uchodźców między dzielnicami arabskimi i żydowskimi było nie do uniknięcia. Przykładowo w Jerozolimie kościoły, gdzie modlili się Polacy, były zlokalizowane w arabskiej części Starego Miasta, a większość polskich instytucji znajdowała się w strefach żydowskich lub mieszanych. Budynek mieszczący biura Delegatury Polskiej Opieki, RNUP oraz Komitetu Uchodźców Polskich (przy Nablus Road) położony był na pograniczu dzielnicy arabskiej i ortodoksyjnej żydowskiej. Po obydwu stronach granicy etnicznej leżały Domy Polskie – Stary i Nowy.

Podobnie było w Tel Awiwie i pobliskiej Jafie. W pierwszym działała większość cywilnych placówek uchodźczych, a w drugiej znajdowały się miejsca ważne dla życia duchowego (parafia katolicka, polska kwatery na cmentarzu parafialnym). Polacy, udając się na mszę czy po wypłatę zasiłku, przechodzili przez punkty kontrolne (arabskie lub żydowskie), gdzie musieli się wylegitymować (IPMS, KGA 11/398, Pismo gen. J. Wiatra).

12 Na przełomie lat 1947 i 1948 w Palestynie przebywało 15 polskich zakonnic oraz kilku księży i zakonników. IPMS, A 76/48, Wykaz polskich zakonnic.

Atmosfera podejrzliwości

Każda wojna budzi podejrzenie, że ten i ów może okazać się nieprzyjacielem, agentem wroga. Bywa, że o popełnione czy niepopołnione winy jednostek obwinia się całą grupę społeczną lub narodowościową.

Z dostępnych relacji wynika, że dochodziło do różnych form zachowania wobec uchodźców jako grupy. Nie przybierały drastycznej postaci, ale były dokuczliwe. Przykładowo, „wymyślano Polakom” w miejscach publicznych (w sklepie, urzędzie, na ulicy), rozpuszczano nieprzyjazne plotki (BPOSK, 1279, dok. 24; BPOSK, BP 1608, Sytuacja; Luxenburg, 1948).

Na charakter stosunków z mieszkańcami Palestyny wpływały czynniki subiektywne i obiektywne. W przypadku ludności żydowskiej swoją rolę odgrywały urazy wyniesione jeszcze z kraju, napływające z Polski doniesienia (pogrom w Kielcach w 1946 roku), awantury wszczynane przez pijanych żołnierzy polskich na ulicach Tel Awiwu. Emocje budził stosunek do Żydów w 2. Korpusie. Żydzi wskazywali na niesprawiedliwe traktowanie. Z kolei Polacy podnosili sprawę dezercji żołnierzy narodowości żydowskiej. Przybycie polskich jednostek do Palestyny stworzyło warunki do dezercji, bo Żydzi poczuli, że są w swoim kraju. Przyszłość wiązali z Palestyną, gdyż ich bliscy zginęli w Holokauście. W tej sytuacji wierność polskiemu mundurowi ustępowała lojalności wobec Erec Israel (Gąsowski, 2002; Levin, 1997; Zamorski, 1993).

Jeśli chodzi o stronę arabską, jednym ze źródeł podejrzliwości stało się poparcie przez Polskę planu podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego. Paradoks tkwił w tym, że decyzja ta była dziełem władz warszawskich, z którymi większość uchodźców nie miała nic wspólnego. Prożydowskie wystąpienia w ONZ delegata rządu w Warszawie Ksawerego Pruszyńskiego (znanego publicysty) były negatywnie odbierane przez Arabów, a w dokumentach polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) zachowała się notatka o proteście złożonym przez przedstawicieli arabskiej prasy (Szaynok, 2007). Jak się wydaje, w tym kontekście można rozpatrywać przeprowadzony w październiku 1947 roku przez jedną z bojówek arabskich zamach bombowy na budynek warszawskiego konsulatu w Jerozolimie. Wybuch wyrządził niewielkie szkody i nie pociągnął ofiar. Tego samego dnia Arabowie przeprowadzili również zamach na konsulat USA, a dwa tygodnie wcześniej (27 września) na przedstawicielstwo Szwecji. Kraje te popierały postulaty ruchu syjonistycznego, toteż ataki odczytywano jako protest strony arabskiej (Polish consular..., 1947; Zamachy..., 1947).

Na marginesie warto wspomnieć o trudnościach, jakie „warszawski” konsul Olgierd Górka miał ze znalezieniem dla konsulatu odpowiedniego lokum w Jerozolimie. Kilku właścicieli kamienic odmówiło

wynajęcia pomieszczeń, ponieważ bali się ataków ze strony bojówek arabskich (IPMS, A 11E/1230, List z Palestyny; Polacy w Palestynie..., 1948).

Nie bez znaczenia mogło być również to, że wśród posiadaczy paszportu RP znaczący odsetek stanowili Żydzi i Polacy pochodzenia żydowskiego. W ewidencji Delegatury MPiOS dnia 31 grudnia 1944 roku znajdowało się 756 osób narodowości żydowskiej, ale o wiele więcej zadeklarowało wyznanie mojżeszowe (2877 osób, czyli 42,8% uchodźców cywilnych) (IPMS, A 49/90). W styczniu 1948 roku szacowano, że wśród 1183 uchodźców zarejestrowanych w IRO było około 380 Żydów (tj. 32,1%) (BPOSK, BP 1608, Sytuacja). Arabowie wiedzieli również, że w placówkach uchodźczych, w redakcjach gazet, w Delegaturze Polskiej Opieki pracowali Polacy pochodzenia żydowskiego. Natomiast Palestyńczyków (poza dwoma kawasami konsulatu) w polskich instytucjach było jak na lekarstwo (BPOSK, BP 1608, Sytuacja).

Zdarzało się, że Arabowie posiadacza polskiego paszportu traktowali nieufnie, ponieważ nie wiedzieli, jakiej jest narodowości. Zachowały się relacje, według których ten i ów uchodźca był poddawany intymnym „ogłędzinom lekarskim” (ibidem, s. 2).

Działalność środowisk komunistycznych

Po wojnie Palestyna stała się jednym z miejsc, gdzie ścierały się interesy Zachodu i ZSRR. Decydowały o tym strategiczne walory Bliskiego Wschodu. Gra toczyła się m.in. o to, jaką orientację wybierze przyszłe państwo żydowskie (Donovan, 1972; Rubin, 1980). Polscy uchodźcy, w większości wierni rządowi na emigracji, mogli stanowić zagrożenie dla interesów ZSRR.

Ponieważ Moskwa, która w 1939 roku została wykluczona z Ligi Narodów, nie miała własnego przedstawicielstwa w Palestynie, jedną z ekspozytur Kremla stały się placówki dyplomatyczne władz warszawskich (Sowiecka Pięta Kolumna..., 1948). Gdy Wielka Brytania wycofała uznanie rządowi na obczyźnie, przez pewien czas działały równoległe przedstawicielstwa (konsulaty w Jerozolimie i Tel Awiwie) polskich władz w Londynie i w Warszawie. „Londyńskie” funkcjonowały nieoficjalnie, ale były tolerowane przez Brytyjczyków. Jedne i drugie uważały się za prawowitego reprezentanta Rzeczypospolitej (BPOSK, 1279, dok. 23 i 37). Konsulaty „warszawskie” nawiązały kontakty z miejscowymi ugrupowaniami lewicowymi. Niektórzy pracownicy (jak Marek Thee, referent prasowy w Jerozolimie) działali wcześniej w Komunistycznej Partii Palestyny (AIPN BU 00170/48).

W Archiwum IPN zachowały się raporty agentów władz w Warszawie, którzy inwigilowali środowiska wierne rządowi na obczyźnie (AIPN BU 01419/88/j, Notatnik agenta). Prowadzili rozpoznanie organizacji,

zbierali informacje o działaczach, starali się przenikać do szeregów emigracji (AIPN BU 0236/65 t. 2, Komitet).

Można założyć, że nieprzypadkowo pogłoski o współpracy Polaków z Arabami, a także próby antypolskiej agitacji w środowiskach arabskich wzmożyły się w momencie eskalacji walk w Palestynie. O inspirującej roli komunistów byli przekonani „londyńscy” Polacy¹³. Konsulaty „warszawskie” miały przekonywać, że „emigracja andersowska” jest zainteresowana podżeganiem konfliktu arabsko-żydowskiego, ponieważ „prowadzi to do konfliktu światowego, klęski rosyjskiej i realizacji nadziei na faszystowską Polskę” (IPMS, A 11E/1230, List z Palestyny). Spekulowano, że komunistom chodziło o sprowokowanie działań przeciwko „białym Polakom” i zniszczenie „niepodległościowych akcji i ośrodków polskich” w Palestynie (IPMS, A 11E/1230, Raport W. Bączkowskiego, k. 2).

Czy tak było? Komuniści starając się zdyskredytować emigrację, twierdzili, że wysługuje się ona imperialistom. W tym kontekście warto przytoczyć fragment pisma, które konsul w Jerozolimie wystosował 16 stycznia 1948 roku do Departamentu Prasy i Informacji MSZ w Warszawie. Czytamy w nim, że „Anglicy w całości przejęli polski aparat wywiadowczy w Palestynie, stawiając go na służbie miejscowej. Dziś znaczna część tego aparatu została rzucona na front intryg wewnętrzno-palestyńskich z głównym zadaniem postawienia na nogi partyzantki arabskiej i wywiadu arabskiego na terenie żydowskim” (AMSZ, 21/49/697).

Niedługo później, 14 lutego 1948 roku, ukazujący się w Warszawie „Głos Ludu”, organ Polskiej Partii Robotniczej, gwałtownie zaatakował „andersowców”. Taktycznie powołując się na zagraniczną prasę, m.in. wydawany przez francuskich komunistów magazyn „Regards”, zarzucił „zdemoralizowanym grupkom Andersa” udział „w zorganizowanej przez Anglików awanturze arabskiej w Palestynie” (Sawa-Modzelewski, 1948, s. 8). Samego Andersa określono jako „kondotiera”, który „broni interesów Downing Street na Środkowym Wschodzie”. Powtórzono pogłoski o szkoleniu oddziałów arabskich. Podkomendnych Andersa oskarżono o powiązania „z najgorszymi wyrzutkami międzynarodowego faszyzmu” (ibidem; Dokument służalstwa, 1948).

Środowiska przestępcze

Położenie Polaków utrudniała również obecność wśród nich osób z marginesu społecznego. Miejscowa prasa donosiła o polskich uchodźcach, którzy

13 Por. uwagi Luxenburga (1948), Arnolda (Kleszczyński, 1948) i Zdzisława Miłoszewskiego (IPMS, A 11E/1230, list z 28 II 1948 r.).

popadli w konflikt z prawem (Prison for three..., 1944). Latem 1947 roku na czołówki trafiła informacja o rozbiciu w Jerozolimie szajki złodziejskiej, której członkami byli m.in. Polacy (Suspected gang..., 1947). W więzieniach w Palestynie przebywało wtedy co najmniej trzydziestu kilku posiadaczy polskiego paszportu (IPMS, A 76/48, Wykazy polskich więźniów).

Wojna uaktywnia środowiska przestępcze. Jak przyznawał gen. Wiatr, zdemoralizowani Polacy (wśród nich dawni żołnierze), trudnili się przemytem „z ośrodków żydowskich do ośrodków arabskich” (IPMS, A VIII 3/3, k. 1–2). Według hebrajskojęzycznego „Haarec” byli „pośrednikami w handlu bronią, złotem” (AIPN BU 2602/1214, k. 32). Związany z Ogólnymi Syjonistami dziennik „Haboker” podawał, że Polacy, którzy już odsiedzieli kary w więzieniach palestyńskich, przeprowadzali „z bandami arabskimi napady rabunkowe na konwoje żydowskie, pociągi i magazyny”. Dowódca JWSW przyznawał, że wiadomości te „mogą być niestety prawdziwe” (IPMS, A VIII 3/3, k. 2).

Jak liczną grupę stanowił element przestępczy? Rada Naczelna Uchodźstwa Polskiego szacowała, że pod koniec 1947 roku wśród okragło 1100 uchodźców było „około 5% przestępców (złodziei, oszustów, typów zbrodniczych itp. karanych w Kraju lub Palestynie)” (IPMS, KGA 11/398, Pismo gen. T. Bora-Komorowskiego, k. 70). A zatem środowisko to liczyło 50–60 osób. Istniały również wyższe szacunki. Służby związane z władzami warszawskimi oceniały liczebność „elementu przestępczego” na 400 osób (AIPN BU 01419/88/j, Materiał, k. 114). Trzeba jednak pamiętać, że propaganda komunistyczna ukazywała obcą sobie ideowo emigrację jako grupę zdemoralizowaną (AMSZ, 20/53/4).

Bączkowski, współzałożyciel Spółki Wydawniczej „Reduta”, pisał o tym środowisku (IPMS, A 11E/1230, Raport, k. 2):

Wśród Polonii w Palestynie znalazła się liczna ponad 100 osób licząca grupa byłych skazańców i więźniów polskich – kryminalistów, którzy poprzez Sowiety i łagry sowieckie wraz z Armią Polską przedostali się do Palestyny. Znajduje się tu pewna liczba dezertersów z wojska polskiego, Polaków i chrześcijan, i szereg awanturników.

Jak w każdej społeczności trafiali się amatorzy łatwego zarobku, włóczędzy itp. (IPMS, A 76/26, Pismo RNUP).

Patologiczne zachowania jednostek sprzyjały pogłoskom o współudziale Polaków w aktach terroru. Tak było po arabskim zamachu na siedzibę redakcji „The Palestine Post” w Jerozolimie (1 lutego 1948 roku), gdy rozeszły się słuchy, jakoby w ataku uczestniczyli dwaj Polacy wspólnie z czterema policjantami brytyjskimi i dwoma Arabami (IPMS, A 11E/1230, Pismo Z. Miłoszewskiego; Agency submits..., 1948).

Co gorsza, zdarzało się, że na złą drogę wchodziły osoby, które dotąd nie miały problemów z prawem. Przeżycia wojenne, bezczynność oraz brak perspektyw na powrót do kraju odbijały się na wrażliwości etycznej, rodziły frustrację. Nie wszyscy potrafili oprzeć się pokusom życia, co prowadziło do upadku obyczajów (rozwiązłość, szukanie zapomnienia w kieliszku) (AKP, Du III/T. 236/2). Zdarzało się, że w podejrzanym machinacje wchodziły osoby o znaczącym statusie społecznym. Przykładowo niektórzy wojskowi brali udział w nielegalnej sprzedaży na czarnym rynku bezcłowych papierosów angielskich, przydzielanych dla JWSW. Ponieważ w proceder ten mieli być zaangażowani oficerowie z Rejonu Terytorialnego Palestyna, polskie i angielskie władze wojskowe, obawiając się rozgłosu, postanowiły nie nadawać sprawie biegu (AIPN BU 0236/53, Afera).

Uwagi końcowe

Po wybuchu wojny domowej w Palestynie położenie uchodźców skomplikowało się. Wokół toczyły się walki, wzrosło poczucie zagrożenia. Sytuację Polaków utrudniały także inne czynniki:

1. Kiedy władze RP w Londynie straciły uznanie mocarstw, uchodźcy znaleźli się na łasce i niełasce najpierw Wielkiej Brytanii, a następnie międzynarodowych organizacji, UNRRA i IRO. Oznaczało to, że o ich losach nie decydowali już rodacy. Polacy czuli się postawieni w sytuacji bez wyjścia – do kraju wrócić nie chcieli, w Palestynie pozostać nie mogli, a dotychczasowy sojusznik (Wielka Brytania) traktował ich jak uciążliwych petentów. Popierał ich tylko Rząd RP w Londynie, ale jego realne znaczenie było minimalne.
2. Zaogniły się stosunki z miejscową ludnością. Pojawiły się podejrzenia, że Polacy angażują się w konflikt arabsko-żydowski. Doszło do incydentów. Wpłynęły na to różne przyczyny: (a) właściwa każdej wojnie atmosfera podejrzliwości, (b) działalność agentów władz warszawskich, (c) rozmieszczenie ludności polskiej zarówno w ośrodkach żydowskich, jak i arabskich. Znaczenie miał jeszcze jeden czynnik: niewłaściwe postępowanie części emigrantów, nie tylko osób z marginesu i elementu przestępczego. Są przesłanki, które mogą wskazywać, że ten i ów emigrant licząc na zdobycie grosza (a brak pieniędzy był bolączką życia na uchodźstwie), mieszał się w konflikt, przekazując informacje jednej lub drugiej stronie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

1. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS)
 - A VIII 3/3, Pismo gen. Józefa Wiatra do gen. Władysława Andersa, 15 I 1948 r.
 - A 9 VII/8, „Sprawozdanie Referatu Narodowościowego dla Mniejszości Żydowskiej Placówki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, Jerozolima, luty 1945 r.
 - A 11E/1230, Pismo Stanisława Rosmańskiego z Tel Awiwu, 6 I 1948 r.
 - List z Palestyny (Rosmańskiego?), 16 I 1948 r.
 - Notatka Władysława Zachariasiewicza, 27 I 1948 r.
 - „Dodatek Nr 2 do Komunikatu Nr 5 z dnia 16 lutego 1948 r. „Sytuacja Polaków w Palestynie”.
 - List Zdzisława Miłoszewskiego, 28 II 1948 r.
 - Raport Włodzimierza Bączkowskiego pt. „Witold Hulanicki i Stefan Arnold (przebieg i tło zbrodni)”, marzec 1948 r.
 - A 49/90, Raport delegata MPiOS Kazimierza Jaroszewskiego, 27 I 1945 r.
 - A 76/26, Życiorys Jerzego Luxemburga (1947 r.).
 - „Uchodźstwo polskie w Palestynie a IRO” (październik 1947 r.).
 - Memoriał RNUP i Komitetów Uchodźców Polskich w Tel Awiwie i Jerozolimie do IRO, 6 X 1947 r.
 - Pismo RNUP do Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego w Brukseli, 2 XII 1947 r.
 - Pismo RNUP do Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego w Brukseli, 5 I 1948 r.
 - A 76/47, Komunikat Committee for Polish Affairs, 20 VIII 1947 r.
 - Pismo RNUP, 12 IX 1947 r.
 - A 76/48, Wykaz polskich zakonnic w Palestynie (niedatowany).
 - Wykazy polskich więźniów w zakładach karnych w Nablus, Jerozolimie i Jafie, 1947 r.
 - „List of Polish Refugees in Palestine” (kwiecień 1948 r.).
 - Pismo ks. Stefana Pietruszki (niedatowane).
 - A 77/1, Odpis okólnika Committee for Polish Affairs, 30 XI 1947 r.
 - Pismo Antoniego Pająka, 18 I 1948 r.
 - Załącznik do pisma A. Pająka, 18 I 1948 r.
 - KGA 11/398, Raport Dowództwa JWSW z 4 VIII 1947 r.
 - Pismo gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego do gen. W. Andersa, 16 XII 1947 r.
 - Pismo gen. J. Wiatra do gen. W. Andersa, 30 XII 1947 r.
 - Pismo A. Pająka do gen. W. Andersa, 23 I 1948 r.

2. Biblioteka Polska POSK w Londynie (BPOSK)
 - BP 1608, Sytuacja Polaków w Palestynie. *Sprawy Bliskiego i Środkowego Wschodu*, nr 4, 16 I 1948.
 - BP 1608, Polacy w Ziemi Świętej. *Sprawy Bliskiego i Środkowego Wschodu*, nr 12 (26), 20 XII 1949.
 - Rps 1279, Papiery Stanisława Rosmańskiego, dok. 23, 24, 35, 37, 43, 44.
 - Rps 1297/1, „Reduta. Instytut”.
3. The National Archives, London (NA)
 - FO 371/71354, Pismo Edwarda Raczyńskiego, Głównego Doradcy Polskiego w Ministry of Labour and National Service, do Foreign Office, 19 II 1948 r.
 - FO 371/72083, „Polonais de Palestine évacues en zone française”, 1948 r.
4. United Nations Archives and Records Management Section, New York (UNA)
 - UNRRA, S-1021-0151-13, „Information on Polish refugees in Palestine”.
 - „Notes concerning the support of Polish refugees in Palestine” (koniec 1945 r.).
5. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN)
 - BU 00170/48pdf, Życiorys, karta personalna Marka Thee, 1947 r.
 - BU 0236/53, „Wykaz osób podejrzanych o współpracę z organizacjami bojowymi i wywiadem arabskim”, 16 I 1948 r., odpis.
 - „Dalsza lista osób pracujących z Arabami”, 28 I 1948 r.
 - „Afera papierosowa”, 20 XII 1947 r.
 - BU 0236/65 t. 2, „Sprawa Hulanickiego”, 12 III 1948 r.
 - „Komitet Uchodźców Polskich w Jerozolimie i Tel-Awivie” (luty 1948 r.).
 - BU 01419/88/j, Materiał w sprawie emigracji polskiej w Palestynie, 13 IX 1947 r.
 - Notatka, niedatowana.
 - „Notatnik agenta za okres od 30.8 – 13.9.1947”.
 - Sprawozdanie Konsulatu Generalnego RP w Tel Awiwie, 12 X 1947 r.
 - BU 2602/1214, Artykuł w „Haarec” (3 III 1948 r.), tłumaczenie z hebrajskiego.
6. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (AMSZ)
 - zesp. 20/53/4, Pismo Konsulatu Generalnego Polski w Tel Awiwie do MSZ, 29 III 1949 r.
 - zesp. 21/49/697, Pismo Konsulatu Generalnego RP w Jerozolimie do MSZ („Wytyczne do oceny sytuacji politycznej w Palestynie”), 16 I 1948 r.

7. Archiwum Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie (AKP)
Du III/T. 263/2, „Sprawozdanie z działalności Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie za rok 1944”.
8. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (BJ)
ADP, 11855 IV, Sprawozdanie Tomasza Malickiego, 8 X 1945 r.
9. Zbiory autora
Czapkiewicz-Bruks, H. (2013). *Wspomnienia z lat 1939–1947* (niepublikowane).

Prasa

- 5 arrested in flat. (1947). *The Palestine Post* (Jerusalem), 19 XII.
- Agency submits names of suspects. (1948). *The Palestine Post*, 6 II.
- Background of the Murder of Two Poles in Palestine. (1948). *The Polish Review* (New York), vol. VIII, no. 6.
- Biron, P.J. (1947). Sinister plans. *The Sentinel* (Chicago), 25 XII.
- Dokument służalstwa. (1948). *Orzeł Biały* (Bruksela), 13 III.
- Haganah stalls Arab attack. (1948). *The Palestine Post*, 23 III.
- Kleszczyński, I. (1948). Ostatni reportaż Stanisława Arnolda przyjaciela Żydów – ofiary komunistów. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza* (Londyn), 15 III.
- Komunikat Dowódcy Rejonu Terytorialnego Palestyna w Likwidacji. (1947). *Gazeta Polska* (Jerozolima), 8 IX.
- List ze Starej Jerozolimy. (1949). *Życie* (Londyn), nr 97.
- Luxenburg, J. (1948). Kulisy pewnego morderstwa, *Wiadomości* (Londyn), nr 20.
- Offner, F. (1948). Syrian „war” was no secret. *The Palestine Post*, 11 I.
- Polacy muszą opuścić Palestynę jeśli chcą korzystać z pomocy IRO. (1947). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 30 XII.
- Polacy opuścili Palestynę. Likwidacja placówek – koniec działalności kulturalnej. (1948). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 4 V.
- Polacy w Palestynie – w sytuacji coraz gorszej wskutek pogłębiającego się zamętu i rosnących zaburzeń. (1948). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 21 I.
- Poles leave for French zone. (1948). *The Palestine Post*, 16 II.
- Polish consular building bombed. (1947). *The Palestine Post*, 13 X.
- Prison for three soldiers. (1944). *The Palestine Post*, 24 II.
- Sawa-Modzelewski, J. (1948). Andersowska „dwójka” w Palestynie. *Głos Ludu* (Warszawa), 14 II.
- Sowiecka Pięta Kolumna w Palestynie kierowana przez konsulaty reżymu warszawskiego. (1948). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 15 VI.

Suspected gang bounded up. (1947). *The Palestine Post*, 3 VIII.
Zamachy na konsulaty w Jerozolimie. (1947). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 14 X.

Literatura

- Bieńkowska, A. (2009). Działalność Związku Pracy dla Państwa na Bliskim Wschodzie w czasie drugiej wojny światowej. *Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty*, z. 1(10), 73–90.
- Charters, D.A. (1989). *The British Army and Jewish Insurgency in Palestine, 1945–47*. London: Palgrave Macmillan.
- Donovan, J. (1972). *US and Soviet Policy in the Middle East, 1945–56*. New York: Facts on File.
- Draus, J. (1993). *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Galińska, S. (1981). Działalność sióstr elżbietanek w Ziemi Świętej. *Nasza Przyszłość*, t. 55, 405–431.
- Gąsowski, T. (2002). *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Ginor, I., Remez, G. (2010). A Cold War Casualty in Jerusalem, 1948: The Assassination of Witold Hulanicki. *The Israel Journal of Foreign Affairs*, vol. 4, no 3, 135–156.
- Kantak, K. (1955). *Dzieje uchodźstwa [!] polskiego w Libanie 1943–1950*. Bejrut: Cedr i Orzeł.
- Kondracki, T. (2004). Jednostki Wojska na Środkowym Wschodzie 1944–1947. *Teki Historyczne*, t. 23, 230–253.
- Kurzman, D. (1972). *Genesis 1948. The First Arab-Israeli War*. London: Valentine Mitchell.
- Levin, D. (1997). Aliyah „vav”. The Mass Desertion of Jewish Soldiers from the Polish Army in Palestine, 1942–1943. *Shvut. Studies in Russian and East European Jewish History and Culture*, vol. 5(21), 144–170.
- Łaptos, J. (2018). *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Morris, M. (2008). *1948. A History of the First Arab-Israeli War*. New Haven–London: Yale University Press.
- Patek, A. (2013). Okoliczności śmierci Witolda Hulanickiego i Stefana Arnolda w świetle dokumentów ze zbiorów Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. *Niepodległość*, t. 62, 287–303.
- Patek, A. (2016). Polska emigracja niepodległościowa w Tel Awiwie po drugiej wojnie światowej (1945–1948). *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkańskie*, t. 24, 99–120.

- Patek, A. (2019). Polští váleční uprchlíci v Tel Avivu (1939–1948). Portrét prostředí. *Český časopis historický*, R. 117, č. 3, 613–636.
- Pietrzak, J. (2006). Działalność komunistów wśród polskiego wychodźstwa na Bliskim Wschodzie w świetle materiałów kontrwywiadu Polskich Sił Zbrojnych (1944 r.). *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 119–136.
- Pietrzak, J. (2012). *Polscy uchodźcy na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej. Ośrodki. Instytucje. Organizacje*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Polacy w Palestynie. (1948). *Kultura* (Paryż), nr 5, 146–152.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*. (1975). T. 2: *Kampanie na obczyźnie*, cz. 2. Londyn: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego.
- Rubin, B. (1980). *The Great Powers in the Middle East 1941–1947*. London: Frank Cass.
- Sioma, M. (2008). Piłsudczycy w Palestynie 1940–1945. W: M. Wołos i K. Kania (red.), *Polską bez Marszałką. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku. Zbiór studiów* (s. 125–149). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Szaynok, B. (2007). *Z historii i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Wróbel, J. (2009). *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*. Łódź: Instytut Pamięci Narodowej.
- Zamorski, K. (1993). Dezercje Żydów z Armii Polskiej. *Zeszyty Historyczne* (Paryż), z. 104, 5–22.
- Zarzewski, S. (1972). *Czasy nadziei. Działalność oświatowo-polityczna w JWSW*. Londyn: Reduta.

Artur Patek – prof. dr hab.; pracownik Instytutu Historii UJ, kierownik Zakładu Historii Powszechnej Najnowszej; zajmuje się m.in. historią mandatu palestyńskiego i Izraela oraz dziejami Polonii w XX wieku. Ważniejsze publikacje: *Wielka Brytania wobec Izraela w okresie pierwszej wojny arabsko-izraelskiej, maj 1948 – styczeń 1949* (2002); *Jews on Route to Palestine 1934–1944. Sketches from the History of Aliyah Bet – Clandestine Jewish Immigration* (2012); *Polski cmentarz w Jafie. Z dziejów Polonii w Izraelu* (2016).

